

Aleksandra Brzemia-Bonarek

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie

Rozeznanie w sądzie kościelnym

Czy kanoniczne prawo małżeńskie zna pojęcie „rozeznanie”?

Rozeznanie – jak mówi papież Franciszek – jest łaską. „Chociaż obejmuje rozum i roztropność, to je przewyższa, bo chodzi w nim o dostrzeżenie tajemnicy jedyngo i niepowtarzalnego planu, jaki Bóg ma dla każdego, i który realizuje się w najróżniejszych kontekstach i ograniczeniach. Stawką jest nie tylko dobrobyt doczesny czy satysfakcja z czynienia czegoś pożytecznego, a nawet chęć posiadania spokojnego sumienia. Stawką jest sens mojego życia wobec Ojca”¹. Tak zdefiniowane rozeznanie stanowi czynność człowieka składającą się z części duchowej, afektywnej, psychologicznej oraz fizycznej i jest

¹ Papież Franciszek, Adhortacja apostolska *Gaudete et exsultate. O powołaniu do świętości w świecie współczesnym*, 9 kwietnia 2018, nr 170; <http://niedziela.pl/arttykul/34841/GAUDETE-ET-EXSULTATE?page=11&per-page=1> (dostęp: 21.07.2018).

bliskie procesowi intelektualno-wolitywnemu, z którym mamy do czynienia w prawie kanonicznym. Koncepcja ta ma jednak silną komponentę teoretyczno-filozoficzną, tymczasem prawo kieruje się w stronę zastosowania praktycznego; język prawa unika wyrażen niejasnych i wieloznacznych. W adhortacji *Amoris laetitia* papież Franciszek nadał rozeznaniu (jednej z czterech postaw charakteryzujących działalność Kościoła oraz drogę formacji człowieka) ściśle duszpasterski charakter. Rozeznanie według niego „prowadzi do rozpoznania konkretnych sposobów, które Pan przygotowuje w swoim tajemniczym planie miłości, abyśmy nie poprzestawali jedynie na dobrych intencjach”².

Termin „rozeznanie” nie jest zatem rzeczownikiem należącym *stricte* do kategorii prawnej, chociaż kanoniczne prawo małżeńskie posługuje się nim zarówno w części materialnej (kanonie 1095 nr 2: „rozeznanie oceniające co do istotnych praw i obowiązków małżeńskich”), jak i w części procesowej, gdy w doktrynie mowa jest o rozeznaniu sprawy przez sędziego kościelnego³. Co zatem prawo kościelne rozumie przez to wyrażenie?

Rozeznanie oceniające w kanonie 1095 nr 2 Kodeksu prawa kanonicznego

Polskiemu czytelnikowi, który poszukując inspiracji do lepszej wykładni słowa „rozeznanie” trafiłby na literaturę dotyczącą kanonu 1095 nr 2, należy zwrócić uwagę, że norma ta rozumie ów termin dość ściśle i zawęża go w zakresie poznawczym oraz interpretacyjnym do małżeństwa. Stąd *discretionis iudicii* to akt psychologiczny człowieka warunkujący zdolność nupturienta do objęcia intelektualnego i wolitywnego tego, co należy do istotnych obowiązków małżeńskich. Nadto w adhortacji *Amoris laetitia* pojęcie „rozeznanie” występuje w oryginale jako *discernimento*, a w polskim przekładzie kanonu 1095 nr 2, gdy mowa

² Papież Franciszek, Adhortacja apostolska *Gaudete et exsultate*.

³ Pośrednio wynika to z kanonu 1608 (konieczność osiągnięcia kwalifikowanej formy pewności, tzw. pewności moralnej, do wydania wyroku pozytywnego).

jest o rozeznaniu w sytuacji, w wersji łacińskiej występuje wyrażenie *discretionis iudicii*⁴. Nie są to zatem identyczne byty, choć bardzo zbliżone do siebie, gdyż oba dotyczą wnikliwego osądu faktu lub sytuacji.

Poważny (w kodeksie stoi jednoznacznie *gravis*), a zatem nie tylko lekki lub umiarkowany brak tego właśnie rozeznania oceniającego skutkuje z racji naturalno-prawnej niezdolnością obiektywną człowieka do prawidłowego wyrażenia woli zawarcia małżeństwa. Dlatego też kanon 1095 nr 2 należy do kategorii wad zgody małżeńskiej oraz ma charakter retrospektywny⁵. Przesłankami do nieważności małżeństwa z tego właśnie tytułu prawnego są różnego rodzaju patologie natury psychologicznej czy też psychicznej zdolne poważnie zaburzyć tak wolę (w tym wolność wewnętrzną), jak i poznanie intelektualne człowieka (nawet jeśli ich źródło mieści się w anomaliami fizycznych⁶). Do innych przyczyn poważnego braku rozeznania oceniającego należą: choroby psychiczne, uszkodzenia mózgu, choroby demielinizacyjne (spadek zdolności poznawczych), degeneracyjne skutki nadużywania alkoholu i środków odurzających, skutki uboczne zażywania niektórych leków, całkowite zaburzenia rozwoju w spektrum autyzmu, następstwa zdarzeń sytuacyjnych (np. zespół stresu pourazowego)⁷. Katalog źródeł tej

⁴ Na język polski przetłumaczone jako „rozeznanie oceniające”.

⁵ Co oznacza, że chociaż nie istniał ten przepis w kodeksie pio-benedyktyńskim z 1917 r. (który obowiązywał do 1983 r.), to można skarżyć nieważność małżeństwa zawartego przed 1983 r. z powodu poważnego braku rozeznania oceniającego co do istotnych obowiązków małżeńskich wzajemnie sobie przekazywanych.

⁶ Na przykład ciężkie psychospołeczne skutki padaczki, tzw. charakteropatia epileptyczna; ostra postać chorób psychicznych (najczęściej problem dotyczy schizofrenii i choroby afektywnej dwubiegunowej), ale również psychologiczne skutki innych przewlekłych chorób występujących u człowieka (cukrzyca, hemofilia, nowotwory, wady serca itp.), kształtujące i utrwalające się w toku dzieciństwa i adolescencji – często przy wydatnej „pomocy” najbliższej rodziny – nieprawidłowości psychologiczne uniemożliwiające do małżeństwa *in genere*.

⁷ Por. klasyczna już monografia W. Góralskiego i G. Dzierżona, *Niezdolność konsensualna do zawarcia małżeństwa kanonicznego*, Warszawa 2001, pogłębiona szeroką (ponad 100 stron) bibliografią na temat kanonu 1095, nr 1–3, oraz usystematyzowanym rzeczowo wykazem wyroków Trybunału Roty Rzymskiej; por. w szczególności s. 147–190.

nieważności jest otwarty i zmienia się wraz z rozwojem nauk o człowieku (medycyna, psychologia)⁸. Określony kodeksowo standard kryteriów orzeczenia nieważności małżeństwa z tytułu poważnego braku rozeznania oceniającego (wady konsensu małżeńskiego) wymaga klinicznego stwierdzenia występowania poważnej patologii w obrębie psychiki człowieka, która to patologia bezpośrednio wpływa na brak rozeznania oceniającego co do istotnych obowiązków małżeńskich (mieszczących się w szeroko rozumianym dobru małżonków i dobru potomstwa). Stąd wynika kodeksowy nakaz uzyskania w toku procesu małżeńskiego prowadzonego z tego właśnie tytułu prawnej opinii biegłego psychologa lub psychiatry. Dodatkowymi warunkami orzeczenia nieważności małżeństwa z powodu poważnego braku rozeznania oceniającego wymaganymi prawem są: uprzedniość i trwałość braku rozeznania (patologia ta musi zaistnieć najpóźniej w chwili zawierania małżeństwa) oraz dowiedzenie tych faktów psychicznych w obiektywnej rzeczywistości za pomocą dowodów, zgodnie z zasadami prawa dowodowego współczesnego systemu prawnego kultury prawnej Europy⁹.

⁸ Przykładem niezdolności z kanonu 1095 nr 2, który swe całkowite źródło ma w przesłankach psychicznych, jest casus młodej, inteligentnej i wykształconej kobiety, która pragnęła wyjść za mąż, ale była przekonana, że mąż ma być dodatkiem do jej harmonijnego „związku” z rodzicami. Gdy małżeństwo zaczęło być w kryzysie, ze wstydu przed ewentualnym skandalem rozwodu w małym środowisku lokalnym zgodziła się na terapię małżeńską z mężem. Jednak terapeuta nie był w stanie zmienić jej postawy. Uzależnienie kobiety od rodziny generacyjnej było wtórne w stosunku do jej zaburzonego osądu. Nie potrafiła ona pojąć tego, że w małżeństwie tworzy się nową, odrębną rodzinę, byt autonomiczny od rodziny generacyjnej. Innym przykładem tego tytułu nieważności jest wychowanie i wzrastanie mężczyzny w rodzinie anglikańskiej, którego matka 5 razy wychodziła za mąż. Mężczyzna ten nie wykluczał wierności i dożgonności w małżeństwie, a w czasie narzeczeństwa z katoliczką odbył kurs przygotowania bezpośredniego do tego sakramentu. Jednak nieprawidłowy wzorzec rodziny, w której wzrastał, trwale zniekształcił w nim obraz małżeństwa i bezpośrednio wpłynął na jego zaburzony osąd (rozeznanie oceniające) o istocie małżeństwa, jego celach, przymiotach i obowiązkach.

⁹ Kanon 1574 i 1680 §3 CIC/MIDI. Por. M. Kowalczyk, *Problem nieważności małżeństwa w świetle kanonu 1095 nr 2 KPK*, Wrocław 2012, w szczególności s. 233–278.

Rozeznanie sędziowskie

Prawda obiektywna, którą Jan Paweł II nazwał „fundamentem, matką i prawem sprawiedliwości”¹⁰, jest odkrywana przez sędziego, który aby wydać wyrok, musi przeanalizować, rozumowo ocenić oraz wnikliwie rozważyć w sumieniu wszystkie przesłanki, fakty i przepisy prawa, jakie mają miejsce w danej sprawie (lub danej sprawy dotyczą). Ponieważ naczelnym dobrem bezpośrednim w procesach o nieważność małżeństwa jest ustalenie prawdy co do wartości prawnej kwestionowanej zgody małżeńskiej¹¹, to w sprawach o stwierdzenie nieważności małżeństwa wyrok sądowy, chociaż będący zdaniem asertorycznym, ma charakter deklaracyjny, a nie konstytucyjny. „Sędzia nie stwierdza, że małżeństwo jest ważne lub nieważne (...) [jego ustalenie w wyroku] ma natomiast charakter deklaracji procesowej: nieważność została lub nie została udowodniona, co zakłada osiągnięcie lub nieosiągnięcie pewności moralnej co do przedmiotu sporu”¹².

Dlatego też, gdy sędzia kościelny podpisuje wyrok w sprawie dotyczącej stanu osób (a do takich należą sprawy o stwierdzenie nieważności małżeństwa), nie dzieje się to na skutek chłodnych kalkulacji czy stosowania algorytmów postępowania¹³. Nie da się bowiem zredukować historii związku dwóch osób do poznania przyrodniczego ani ująć biografii człowieka we wzór matematyczny¹⁴. Taki wyrok zresztą

¹⁰ (...) *la veritache è fondamento, madre e legge della giustizia*. Jan Paweł II, *Alokucja z 4 lutego 1980*, AAS 72(1980), nr 6, s. 172–178.

¹¹ R. Sobański, *Prawda jako entelechia procesu o nieważność małżeństwa w świetle przemówień Piusa XII do Roty Rzymskiej*, „*Ius Matrimoniale*” 13(19), 2008, s. 29–41.

¹² M. Bider, G. Erlebach, *Kwestia momentu procesowego uznania pozwanego nieobecny w procesie o nieważność małżeństwa*, „*Roczniki Nauk Prawnych*”, t. XXI, nr 1 (2011), s. 196.

¹³ J.A. Coriden, *Rules for Interpreters*, „*The Jurist*” 42(1982), s. 277–303: *All law is applied by persons. No law works automatically, nor is its application a purely mechanical robot.*

¹⁴ A. Pawlaszczyk, *Między miłością a prawdą. Czyli, de pastore bono et iudice iusto...*, [w:] *Sędzia i pasterz. Księga pamiątkowa. W 50. rocznicę pracy ks. Remigiusza Sobańskiego w Sądzie Metropolitalnym w Katowicach (1957–2007)*, Katowice 2007, s. 163.

nie mógłby nosić nazwy wyroku sprawiedliwego, przeciwnie – byłby karykaturą sprawiedliwości poprzez instrumentalizację metod wspomagających sędziego do odkrycia prawdy o człowieku w jego relacji do drugiego człowieka. Chociaż sposób poznania jej przez sędziego jest sformalizowany w procedurach dowodzenia i kryteriach oceny dowodów, to przedmiotem poznania w procesie o nieważność małżeństwa w największej liczbie przypadków jest wewnętrzny akt woli, a ten umyka jednoliniowemu, pozytywistycznemu spojrzeniu na zagadnienie.

Biorąc pod uwagę nadprzyrodzony cel działania całego kościelnego wymiaru sprawiedliwości (*salus animarum* jako najwyższe prawo w Kościele; kanon 1752), na proces rozeznania sędziowskiego składa się poznanie intelektualne okraszone światłem wiary. Bez wiary dochodzenie sędziego do tego, jaka była „prawda początku”¹⁵ zaskarżonego małżeństwa, stałoby się smutnym egzystencjalizmem. Dodatkowo formacja etyczna sędziego kościelnego zakłada realizację i wierność ewangelicznemu przykazaniu miłości. Miłość do drugiego człowieka, troska o zbawienie jego duszy oznacza konieczność umiłowania przez sędziego prawdy i gotowość do podejmowania wysiłków w celu jej osiągnięcia.

W kapitalnym artykule ks. kard. Zenona Grocholewskiego na temat zagadnienia pewności moralnej niezbędnej do osiągnięcia wyroku pozytywnego w sprawach o stwierdzenie nieważności małżeństwa, ten światowej rangi kanonista, wieloletni prefekt Najwyższego Trybunału Sygnatury Apostolskiej, a następnie Kongregacji Wychowania Katolickiego, podniósł, że cechy osobowościowe sędziego są pierwszym czynnikiem prawidłowego orzekania¹⁶. Prawo, aby było słuszne, musi zawierać słuszność niejako „samo w sobie”; jednakże wymogi zrównoważenia emocjonalnego sędziego, jego wiary w wartości, którym służy, łągodności, humanizmu, życzliwości i kultury osobistej mają ogromne

¹⁵ *Alokucja papieża Benedykta XVI do Roty Rzymskiej z dnia 27 stycznia 2007, „Communicationes” 39(2007), s. 17–21.*

¹⁶ *Pewność moralna jako klucz do lektury norm procesowych, „Ius Matrimoniale” 3(9), 1998, s. 33.*

znacznie formacyjne dla sędziów podczas stosowania prawa, jak i dla odbiorców tego prawa¹⁷. Rozeznanie sędziowskie zawiera więc aspekt osobisty i psychologiczny, o czym warto wiedzieć i co trzeba pamiętać. Na konferencji: *Aktualne problemy jurysprudencji*, mającej miejsce w Warszawie 14 maja 2002 r., ks. prof. Remigiusz Sobański w takich słowach zwrócił się do słuchaczy (w większości praktyków): „w podejmowanych decyzjach zawsze jest nasz osobisty wkład – wyroki są nasze, ale one odzwierciedlają też nas: nie tylko w formie i stylu, ale i w rozpoznaniu. Jest to nieuniknione, bo wiąże się z naszym ludzkim sposobem spostrzegania i rozumienia świata. W każdym wyroku, decyzji i głosowaniu sędzia daje coś z siebie, nie tylko w formie i stylu, ale i w rozpoznaniu”¹⁸.

Praca sędziego kościelnego nad sprawą małżeńską i jego *votum* rzeczywiście ma prawo nazywać się rozeznanie, gdyż „obejmuje rozum i roztropność”, ale przewyższa je łaską¹⁹. Żadnego z występujących składowych pierwiastków: intelektualnych, wolitywnych czy psychologiczno-duchowych nie wolno przeakcentować kosztem innych, gdyż dopiero jako całość tworzą prawdziwy proces realizacji (poprzez umysł i serce sędziego) boskiego planu Trójcy Świętej²⁰, czyli wypełniania misyjnego polecenia Chrystusa²¹ mieszczącego się w posłudze słowa i sakramentu; nauczania i zbawiania.

¹⁷ Papież Franciszek zwrócił uwagę na niski stopień zaufania wiernych do struktur sądowych (a w konsekwencji niski poziom kultury prawnej w Kościele) spowodowany oddaleniem tych instytucji do człowieka. Por. Franciszek, List apostolski *motu proprio Mitis iudex Dominus Iesus* reformujący kanony Prawa Kanonicznego dotyczące spraw o orzeczenie nieważności małżeństwa (tekst łacińsko-polski), Tarnów 2015, s. 11.

¹⁸ R. Sobański, *Uwagi o tożsamości sędziego kościelnego*, „Prawo Kanoniczne” 45(2002), nr 3–4, s. 11.

¹⁹ Papież Franciszek, Adhortacja apostolska *Gaudete et exsultate*, nr 170.

²⁰ Dodać należy, że wyroki sądów kościelnych są wydawane „w imię Trójcy Przenajświętszej”.

²¹ Mt 28,19–20: „Idźcie i nauczajcie wszystkie narody, chrzcząc je w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego”.

Konsekwencja myśli duszpasterskiej Ojca Świętego Franciszka wobec małżeństwa i rodziny – od synodu biskupów, po reformę procesów małżeńskich

W czasach gdy w popularnie nazywanym „świecie zachodnim” wzrasta liczba związków nieformalnych, zwiększa się liczba rozwodów, a co za tym idzie – rośnie liczba rodzin zrekonstruowanych czy tzw. patchworkowych, papież Franciszek zdecydował się, w stylu *aggiornamento*, na dyskusję w Kościele na temat reinterpretacji myśli Kościoła o małżeństwie i rodzinie. Otwierając 20 lutego 2014 r. konsystorz (zebranie plenarne kardynałów) Ojciec Święty zaproponował nie tyle teoretyczne opisanie zagrożeń, jakie czyhają na małżeństwo i rodzinę, i pochwałę katolików „zawsze wiernych”, ale też ukierunkowaną na praktyczną realizację twórczą refleksję nad teologią rodziny oraz duszpasterstwem, jakie winno być prowadzone w obecnych warunkach²².

W charakterystyczny dla swojego pontyfikatu sposób papież Franciszek spojrział z troską na tych *fideles*, którzy odsunęli się od Kościoła lub nie identyfikują się z nim. Z czułością przypomniał te osoby, które z racji różnych zawirowań w życiu osobistym nie uczestniczą w pełni życia sakramentalnego Kościoła. Choć ich nowe życie jest harmonijne, a dzieci wychowywane są po chrześcijańsku, to „kłopotliwy spadek przeszłości” stał się dla nich i otaczających ich duszpasterzy nie tyle wyzwaniem, ile wstydlivym problemem. Bardzo ważną i nowatorską kwestią było zwrócenie uwagi papieża (jak również skierowanie tej uwagi do biskupów, duchowieństwa i laikatu) na rodzinę niezawężoną w swej definicji do tej zainicjowanej poprzez sakramentalne małżeństwo, ale również tę w rozumieniu społeczno-psychologicznym (do zbioru której należą związki nieformalne). Odważne było również za-

²² Por. Przemówienie Ojca Świętego Franciszka na otwarciu obrad plenarnych kardynałów 20.02.2014; http://pl.radiovaticana.va/storico/2014/02/20/papiez_na_otwarciu_obrad_plenarnych_kardynalow_rodzina_jest_dzis/pol-774988 (dostęp: 21.07.2018).

sygnalizowanie, że nie odrzucając bynajmniej doktryny Kościoła, nie tylko można, ale i należy odszukiwać w rodzinach „niekanonicznych” wartości pozytywne, charakterystyczne i dotychczas zastrzeżonych w oficjalnym nauczaniu Kościoła dla prawdziwego (rozumianego jako uświęconego łaską sakramentu) małżeństwa²³. Odkrywanie elementów i pierwiastków dobra, prawdy i piękna w każdych warunkach jest bowiem ideą nawracania ludzi na nowo na łono Kościoła obecną w myśli duszpasterskiej papieża Franciszka²⁴.

Papież ze swoją duszpasterską (a zatem bardzo praktyczną) znajomością trudów, jakie mogą się pojawić ze względu na uwarunkowania psychologiczne, ekonomiczne i światopoglądowe w decyzji młodych ludzi o zaślubinach *in foro Ecclesiae* pragnął, aby na nowo zredagować, przedstawić i głosić ten podstawowy plan Boga odnośnie do wzajemnej relacji kobiety i mężczyzny, wskazując przede wszystkim na miłość i radość. W konsekwencji chodziło Ojcu Świętemu o to, aby pomóc młodym ludziom zaakceptować piękno i wyzwania, jakie niesie ze sobą publiczno-prawne małżeństwo (a nie jedynie nieformalne relacje). Od czasów ukazania się encykliki papieża Pawła VI *Humanae vitae* czy nawet adhortacji *Familiaris consortio* papieża Jana Pawła II miał miejsce tak szybki rozwój komunikacji, przy jednoczesnych zmianach społeczno-gospodarczych świata, że postulat Franciszka o poszukiwaniu adekwatnego języka wyjaśniającego i „uwytatniającego wspomniały plan Boga w odniesieniu do rodziny, [w celu] dopomożenia małżonkom w radosnym wprowadzaniu go w życie we własnej rzeczywistości”²⁵,

²³ W polskiej literaturze podjął się tego tematu A. Wójcik w artykule: *Czy elementy prawdziwego małżeństwa można odnaleźć w sytuacjach nieregularnych?*, [w:] *Dyskusje nad „Amoris laetitia”*, red. P. Kroczyk, Kraków 2017, s. 95–112.

²⁴ Postawę taką: lekarz, zbawiciel i dobry pasterz, czerpie Ojciec Święty wprost z Pisma Świętego: „Ja sam będę pasł moje owce (...). Zagubioną odszukam, zabłąkaną sprowadzę z powrotem, skałeczoną opatrzę, chorą umocnię, a tłustą i mocną będę ochraniał” (Ez 34,15–16).

²⁵ Por. Przemówienie Ojca Świętego Franciszka na otwarciu obrad plenarnych kardynałów 20.02.2014; http://pl.radiovaticana.va/storico/2014/02/20/papież_na_otwarciu_obrad_plenarnych_kardynałów_rodzina_jest_dziś/pol-774988 (dostęp: 21.07.2018).

był wyrazem odczytywania znaków czasu. Analiza danych mówiących o postawach młodych całego świata wobec nauczania Kościoła na temat małżeństwa pochodzących z ankiet, które papież polecił rozesłać po całym świecie katolickim, wskazywała na to, że dla wielu z nich doktryna ta była niepokojąca, nieintuicyjna i niezrozumiała. Być może jednym z powodów takiego stanu rzeczy był fakt, że zamiast „orędzia miłości i czułości”²⁶, od czasów szkolnych na lekcjach religii, katechezach przyparafialnych, homiliach i w listach pasterskich biskupów (dodajmy do tego pełną patosu literaturę teologiczną: czy to naukową czy popularnonaukową) dominowały akcenty moralizatorskie. Ukazywano nie tyle piękno miłosnej relacji kobiety i mężczyzny, jak również naturalność oraz „opłaczalność” małżeństwa w perspektywie społecznej i duchowej, ile „zimną i niezyciową doktrynę o instytucji”²⁷ (małżeństwa), pełną nakazów i zakazów.

W trakcie trwającego od 5 października 2014 do 24 października 2015 r. Synodu Biskupów o Rodzinie miały miejsce gorące i nierzadko burzliwe debaty związane przede wszystkim z delikatną kwestią oceny moralnego par żyjących w sposób „nieregularny”, czyli osób stanu wolnego mieszkających bez ślubu, rozwodników wstępujących w nowe związki, katolików nieznających lub kontestujących naukę Kościoła o nierozzerwalności małżeństwa, czy wreszcie rodziców, którzy nie wypełniają obowiązku chrześcijańskiego wychowania swoich dzieci²⁸. Tak *Relatio Synodii* (18 października 2014), jak i *Relatio finalis* Zgromadzenia Ogólnego Synodu Biskupów (24 października 2015) dotyczyły wszystkich kwestii odnoszących się do małżeństwa i rodziny: od naszkicowania kontekstu socjologiczno-kulturowego rodzin, głoszenia kerygmatu piękna rodziny, wyzwań stojących przed współczesnymi małżeństwami, meandrów duszpasterstwa skierowanego ku odkrywaniu powołania do życia w rodzinie, po konieczność określenia nowych dróg misyjnych wobec małżeństwa i rodziny, towarzyszenia rodzi-

²⁶ Por. Franciszek, Adhortacja apostolska *Amoris laetitia*, 59 (dalej: AL).

²⁷ Por. Franciszek, Adhortacja apostolska *Amoris laetitia*.

²⁸ Rozpoczęło je wystąpienie kard. Waltera Kaspera na konsyсторzu w lutym 2014 r.

nom znajdującym się w trudnych sytuacjach (nie tylko moralnych, ale i społeczno-ekonomicznych) oraz szerszego spojrzenia na zagadnienie *pro-life* (niezawężonego do spraw aborcji i eutanazji, ale promocji życia i szacunku dla człowieka na każdym jego etapie, w każdych jego warunkach i każdej kondycji psychofizycznej czy moralnej). Obydwa dokumenty wraz z licznymi publikacjami poszczególnych osób Kościoła pozwoliły „poszerzyć spojrzenie i ożywić świadomość znaczenia małżeństwa i rodziny. Zaś złożoność omawianych tematów ukazała potrzebę dalszego, otwartego pogłębiania niektórych zagadnień doktrynalnych, moralnych i duszpasterskich”²⁹.

Ogłoszona 19 marca 2016 r. przez papieża posynodalna Adhortacja apostolska zatytułowana *O miłości w rodzinie (Amoris laetitia)* była – jak przyznawał sam Ojciec Święty – owocem dwóch ostatnich synodów o rodzinie³⁰. Ideą przyświecającą lekturze i wykładni tego dokumentu stała się troska o życie rodzin, które to pojęcie papież rozumie szeroko, nie tylko jako rodzinę nuklearną, czyli małżonków i dzieci, ale również dziadków, wujostwo, kuzynostwo, innych domowników, a nawet sąsiadów³¹. Rodzin, należy dodać, będących przede wszystkim szansą dla Kościoła, a nie problemem dla duszpasterzy³².

Choć cała adhortacja poświęcona jest węzłowym problemom związanym z małżeństwem i rodziną, to głosem głównym dokumentu papieskiego stał się rozdział ósmy, odnoszący się do sytuacji małżeństw zranionych rozwodem i sytuacji nieregularnych, a także do pytania o zakres uczestniczenia osób doświadczonych stanem obiektywnego grzechu w życiu wspólnoty Kościoła: od form współpracy z parafią, po dopuszczenie ich do sakramentu Eucharystii. Wielokrotnie pojawiające się sformułowanie „rozeznanie duszpasterskie” wobec osób, które nie żyją w sakramentalnym małżeństwie, stało się słowem-kluczem, wobec którego teologowie zaczęli budować wykładnię i rozwijać myśl – pra-

²⁹ AL 2.

³⁰ AL 4.

³¹ AL 167, 179, 187–190.

³² AL 7 (*in fine*).

gnienie Ojca Świętego Franciszka, by towarzyszyć i pomagać w dojrzewaniu duchowym osobom doświadczonym niepowodzeniami poprzedniego związku oraz w ich wzroście mocą łaski Boga ku większej implementacji ze wspólnotą Kościoła³³.

Wobec ożywionej dyskusji teologicznej nad małżeństwem i rodziną również kanoniści nie mogli przejść obojętnie. Wszak teologia jest suknem, z którego kroci i szyje się normy prawa kanonicznego. Rozmowy, konferencje i refleksje prawników koncentrowały się na zagadnieniu dopuszczenia do sakramentów osób żyjących w nieregularnych związkach³⁴ małżeńskich, ale kanoniści-praktycy starali się dokonać harmonizacji (czy też mówiąc bardziej obrazowo: budować most) pomiędzy nowymi kierunkami i wyznacznikami myśli duszpasterskiej nad małżeństwem i rodziną a toczącymi się sprawami o stwierdzenie nieważności małżeństwa: zaletami i ograniczeniami procedury kanonicznej

³³ Do pochwalonych przez samego autora adhortacji interpretacji rozdziału VIII należą wskazówki biskupów regionu duszpasterskiego Buenos Aires z 5 września 2016 r.: *Obispos de la Region Pastoral Buenos Aires, Criteri osbásticos para la application del capitulo VIII de Amoris Laetitia*; w2.vatican.va/content/francesco/es/letters/2016/documents/papa-francesco_20160905_regione-pastorale-buenos-aires.html (dostęp: 21.07.2018).

³⁴ Jako ważne w dyskusji należy przywołać odważne artykuły, których autorzy prezentują nie zawsze zgodne ze sobą, ale cenne stanowiska. Ostrożnie i krytycznie problematykę tę przedstawił M. Chiodi, *Conscienze e dissennimento: quale rapporto con la norma? Sul capitol VIII di Amoris laetitia*, „Teologia” 43(2018), s. 18–47. Inaczej wypowiedział się w traktacie-bestsellerze *Radość miłości. Przewodnik po VIII rozdziale adhortacji Amoris laetitia papieża Franciszka* kardynał Francesco Coccopalmerio (Kraków 2017).

Z literatury polskiej z uznaniem należy przyjąć odważną i wnikliwą analizę zagadnienia prezentowaną przez ks. prof. Z. Janczewskiego: *Dopuszczenie do sakramentów wtajemniczenia osoby w nieregularnej sytuacji życiowej*, [w:] *Dyskusje nad „Amoris laetitia”*. *Annales Canonici Monographiae*, nr 6, red. P. Kroczek, Kraków 2017, s. 47–68; *Udzielanie Komunii św. osobom rozwiedzionym? Analiza adhortacji „Amoris laetitia” papieża Franciszka*, „Prawo Kanoniczne” 59(2016), nr 2, s. 41–58 oraz *Przyjmowanie Eucharystii przez osoby żyjące w małżeństwach sakramentalnych*, [w:] *Reddite ergo qua sunt caesaris caesari et qua sunt Dei Deo. Studia in honorem prof. Josephi Krukowski dedicata*, Lublin 2015, s. 379–412.

znajdującej się w kodeksie z 1983 r.³⁵ Skoro duszpasterstwo miało być bliższe małżeństwu i rodzinie, to i prawo kościelne w zakresie, w którym dotyczyło kwestii małżeństwa, powinno podążać za tym postulatem. Dlatego też kanoniści od 2014 r. spodziewali się reformy prawa małżeńskiego procesowego, tym bardziej że wśród propozycji biskupów w *Relatio Synodii* znalazła się prośba o skrócenie i przyśpieszenie procesów małżeńskich³⁶.

8 grudnia 2015 r. weszło w życie promulgowane 15 sierpnia 2015 r. *motu proprio Mitis Iudex Dominus Iesus* zmieniające niektóre przepisy (kanony) procesowego prawa małżeńskiego. Zreformowane prawo jasno wskazywało, czego oczekuje papież Franciszek od sądów: dostosowania działań proceduralnych do faktycznych możliwości pententów, przywrócenia bliskości pomiędzy sędzią a wiernymi, wreszcie: udzielenia pomocy w rozeznaniu duszpasterskim³⁷. Chociaż tempo prac nad zmianami kodeksowymi zaskoczyło środowisko prawnicze,

³⁵ Właściwie wszystkie wydziały prawa kanonicznego na świecie w czasie od ogłoszenia przez Ojca Świętego Synodu Biskupów poświęconego rodzinie intensywnie podjęły prace nad analizą kanoniczno-prawną zagadnień z pogranicza prawa i teologii sukcesywnie pojawiających się w tej ogólnokościelnej debacie. W krakowskim środowisku naukowym, do którego należy autorka, z inicjatywy Wydziału Prawa Kanonicznego UPJP2 w latach 2015–2017 miały miejsce sympozja poświęcone problematyce małżeństwa i rodziny: *Wiara i małżeństwo. Czy pożądana jest zmiana prawa?* (19 listopada 2015), *Kościół wobec małżeńskich sytuacji nieregularnych w świetle posynodalnej adhortacji apostolskiej „Amoris laetitia” papieża Franciszka* (17 listopada 2016). Z kolei 12–13 czerwca 2017 r. w Gródku nad Dunajcem odbyło się z inicjatywy i pod patronatą kuratelą ks. prof. T. Rozkruta, dziekana Wydziału Prawa UPJP2 w Krakowie, VIII Ogólnopolskie Forum Sądowe, *Reforma procesowa papieża Franciszka – pierwsze doświadczenia. W tym samym czasie* powstawały publikacje zajmujące się przemyśleniami kanonistów na temat adhortacji *Amoris laetitia*. Z pozycji zwartych wypada wymienić: *Droga do „Amoris laetitia”* [*Annales Canonici Monographiae*, nr 5], red. P. Kroczeck, J. Krzywdą, A. Sosnowski, Kraków 2017; *Dyskusje nad „Amoris laetitia”* [*Annales Canonici Monographiae*, nr 6], red. P. Kroczeck, Kraków 2017.

³⁶ *Relatio synodii*, nr 48.

³⁷ W punkcie 6 podstawowych założeń reformy wyszczególnionych w *Preambule* przez papieża wyraźnie nawiązano do współodpowiedzialności Konferencji Biskupów za proces harmonijnej współpracy między duszpasterzami a sądami kościelnymi, wobec wiernych będących w tzw. sytuacjach nieregularnych, o których mowa w VIII

a sama nowelizacja nie jest w związku z tym pozbawiona pewnych niedociągnięć (głównie związanych z techniką legislacyjną, niejasnymi sformułowaniami czy zasadnością dodania do norm prawnych części duszpasterskiej, tzw. *Ratio*)³⁸, to na ten krótki, bo zaledwie trzymiesięczny, czas między przygotowaniem reformy prawa a ogłoszeniem adhortacji *Amoris laetitia* należy spojrzeć z zadowoleniem. Często rozdzwięk i niezrozumienie między prawnikami kościelnymi a teologami w kwestii prawa sakramentów wynikał stąd, że na przestrzeni wieków w wyniku pojawienia się jakiegoś problemu duszpasterskiego „zlecano” *ad hoc* prawnikom (pracownikom Kurii Rzymskiej lub sądom kościelnym) kazuistyczną praktykę postępowania³⁹, zanim wypracowano spójną koncepcję teologiczną na pojawiający się temat. Takie tymczasowe rozwiązania prawne, nie zawsze zgodne z kryterium dobra wiary, utrzymywano potem przez dziesięciolecia lub nawet wieki, na ich bazie konstruując karkołomne nieraz uzasadnienia teologiczne⁴⁰. Tym

rozdziale adhortacji *Amoris laetitia*. Por. Franciszek, List apostolski *motu proprio Mitis Iudex Dominus Iesus*, s. 13.

³⁸ Z pozycji zwartych należy wymienić: G. Boni, *La recente riforma del processo di nul lita matrimoniale. Problemi, cirticà, dubbi (parte I–III)*, [w:] *Stato, Chiesa e pluralism confessionale. Rivista telematica*; www.statoechiese.it nr 9/2016, 10/2016, 11/2016; *La riforma dei processi matrimoniali di Papa Francesco. Una guida per tutti. Qaderni di diritto Ecclesiale*, Mediolan 2016; *Proces małżeński według motu proprio “Mitis Iudex Dominus Iesus”*, red. J. Krajczyński, Płock 2015; *Praktyczny komentarz do Listu apostolskiego motu proprio „Mitis Iudex Dominus Iesus” papieża Franciszka*, red. P. Skonieczny, Tarnów 2015; L. Sabbarese, R. Santoro, *Il processo matrimoniae più breve. Disciplina canonica e riflessi concordatari*, Bologna 2016.

³⁹ O kazuistycznej praktyce Kurii Rzymskiej w XVIII i XVIII w. por. A. Brzemia-Bonarek, S. Drzyżdżyk, *Chrzest dziecka wbrew woli rodziców. Analiza teologiczno-prawna*, [w:] *Rozwój dogmatu trynitarnego*, red. A. Baron, J. Kupczak, J.D. Szczurek, Kraków 2015, s. 177–180.

⁴⁰ Ilustracją takiej praktyki niech będzie rozejście się w czasie sakramentów inicjacji chrześcijańskiej, a w szczególności tekst M. Pastuszko: *Wiek bierzmowanego*, „Prawo Kanoniczne” 25(1982), nr 1–2, s. 223. Kanonista ten następująco skomentował ewolucję zmiany wieku bierzmowania w Kościele zachodnim: „z prozaicznych racji [najpierw] wyprowadzono praktykę bierzmowania dzieci używających rozumu [a dopiero] po pewnym czasie stworzono argumenty teologiczne przemawiające za słusnością tej praktyki”. Podobnie pisze Z. Janczewski: *Ewolucja przepisów norm dotyczą-*

razem poprzez gruntowną debatę i tworzone dokumenty (biskupów oraz papieża) przygotowano podwaliny teologiczne pod zmianę prawa, jak również uwypuklono założenia bazowe reformy procedury małżeńskiej, do których należą: nawrócenie i udoskonalenie struktur kościelnych⁴¹, „aby dyscyplina kościelna coraz bardziej odpowiadała prawdzie wyznawanej wiary”⁴².

Idee reformy procesu małżeńskiego wg papieża Franciszka

Na początku należy zwrócić uwagę, że reforma kodeksu ma charakter procesowy, a nie doktrynalny. Papież nie zmienił kanonów odnoszących się do prawa małżeńskiego materialnego, a zatem nie zmienił warunków zawarcia ważnego małżeństwa; nie powiększył też ani nie zmniejszył tytułów jego nieważności. Nowelizacja nie ma charakteru rewolucji. Ojciec Święty zachował również konieczność rozpatrywania na forum sądowym spraw o stwierdzenie nieważności sakramentalnego małżeństwa. Porządek sądowy jest według papieża najlepszą metodą dla zagwarantowania ochrony prawdy świętego węzła małżeńskiego⁴³.

Brak wymogu dwóch zgodnych wyroków

Zniesienie istniejącego od XVIII wieku obowiązku dwuinstancyjności procesu niezbędnego do osiągnięcia prawomocności wyroku⁴⁴ było niewątpliwie zmianą o charakterze fundamentalnym i spowodowa-

nych wieku przyjmującego bierzmowania i ich uzasadnienie, „Studia Płockie” 27(1999), s. 175. Stanowisko takie prezentowali niezależnie od siebie: J. Salij: *Ostatnie innowacje Kościoła polskiego w sprawie wieku bierzmowania*, „Collectanea Theologica” 48(1978), fasc. IV, s. 76–78, oraz Z. Janczewski: *Bierzmowanie – sakrament dojrzałości chrześcijańskiej czy pożegnanie z Kościołem?*, „Prawo Kanoniczne” 51(2008), nr 3–4, s. 209–225.

⁴¹ Franciszek, List apostolski *motu proprio Mitis Iudex Dominus Iesus*, s. 7.

⁴² List apostolski *motu proprio Mitis Iudex Dominus Iesus*.

⁴³ List apostolski *motu proprio Mitis Iudex Dominus Iesus*, s. 11.

⁴⁴ Wymóg dwóch zgodnych wyroków, tzw. *duplex conformis*, wprowadził konstytucją apostolską *Dei miseratione* papież Benedykt XIV w 1741 r.

wało niepokój o zmniejszenie znaczenia zasady nierozzerwalności małżeństwa poprzez brak „kontroli” trybunału wyższej instancji⁴⁵. Po kilku latach od wejścia w życie tej zmiany wydaje się jednak, że na płaszczyźnie praktycznej obawy nie są aż tak uzasadnione, pod warunkiem że w sądach kościelnych pracują osoby rzeczywiście odpowiednie i przygotowane intelektualnie, formacyjnie oraz osobowościowo do pełnienia tej funkcji. Ponadto, jak zauważył w komentarzu do *motu proprio* dominikanin Piotr Skonieczny: „Nie wydaje się jednak, aby w ten sposób miał ucierpieć interes publiczny Kościoła w obronie sakramentu. Są bowiem przewidziane inne narzędzia prawno-procesowe, by zapewnić tę ochronę (np. apelację obrońcy węzła i promotora sprawiedliwości, apelację strony/stron, brak przejścia w stan rzeczy osądzonej)”⁴⁶.

Proces skrócony przed biskupem

Drugą fundamentalną zmianą było wprowadzenie procesu skróconego przed biskupem tzw. *processus brevior*, którego procedura została utworzona dla spraw popartych „oczywistymi argumentami”. Ta nowela – obok jednoinstancyjności wyroku – spowodowała największy aplauz wśród wiernych, ale też z racji nieprecyzyjnych doniesień mediów (także katolickich) największe niezrozumienie wśród duszpasterzy pracujących z wiernymi w ich rozeznaniu, jak i samych zainteresowanych małżonków.

Warunkiem wstępnym i koniecznym dla prowadzenia procesu małżeńskiego w tym trybie jest spełnienie łączne następujących warunków: a) zgodnego żądania obojga małżonków przejawiającego się wspólnym podpisaniem skargi powodowej, w której zawarte będą fak-

⁴⁵ Por. G.P. Montini, *Dopo la decisione giudiziale*, [w:] *La riforma dei processi matrimoniali di Papa Francesco*, Milano 2016, s. 107–125, w którym autor – promotor sprawiedliwości w Najwyższym Trybunale Sygnatury Apostolskiej, a równocześnie profesor prawa kanonicznego – zwięźle wskazuje zarówno na korzyści, jak i kontrowersje związane ze zniesieniem systemu *duplex conformis*.

⁴⁶ P. Skonieczny (red.), *Praktyczny komentarz do Listu apostolskiego motu proprio Mitis Iudex Dominus Iesus papieża Franciszka*, Tarnów 2015, s. 124.

ty i dowody uprawdopodobniające nieważność małżeństwa, b) jawiąca się już z dowodów dołączonych do skargi, albo nawet z samego pozwu, „oczywista nieważność” skarżonego małżeństwa, której przykładowe przesłanki znalazły się w części duszpasterskiej nowelizacji (*Ratio*, art. 14 §1). Jednym z kryterium przyjęcia sprawy do procesu skróconego jest konieczność wskazania przez stronę dowodów możliwych do zebrania „natychmiast” (kanony 1685 i 1686 CIC/MIDI). Dowody z dokumentu mają zaś być załączone już w skardze powodowej, co oznacza, że faza przygotowawcza do procesu (konsultacyjna) może być o wiele dłuższa i bardziej pracochłonna dla strony niż sam proces. Postępowanie przeprowadza się w trakcie posiedzenia sądu, najlepiej jednego, w czasie którego zostaną przesłuchane strony, wszyscy świadkowie i ewentualnie wysłucha się opinii biegłego (kanon 1686 CIC/MIDI dopuszcza wyjątek od zasady jednego posiedzenia sądu).

„Zgodne żądanie stron” w praktyce oznacza, że strony twierdzą tak samo o racjach, dla których ich małżeństwo należy uznać za nieważne. Nie stoją w opozycji do siebie, nie mają „innych punktów widzenia” dla tych samych okoliczności. Takie podejście do sprawy wymaga osiągnięcia przez obie strony procesowe autokrytycyzmu, co w rzeczywistości sądowej tego typu procesów jest bardzo trudne do realizacji. Strony nierzadko chcą stwierdzić nieważność małżeństwa, ale z reguły nie są zgodne w opisie faktów i okoliczności powodujących ich nieważność. Emocje towarzyszące procesowi rozwodowemu, konflikty związane z ustaleniem opieki nad dziećmi, sądowy podział majątku – wszystkie te czynniki powodują, że bardzo trudno jest stronom osiągnąć jedność w opisie, ocenie i poparciu przesłanek nieważności.

„Oczywista nieważność” małżeństwa, jaka ma się jawić ze skargi powodowej i dołączonych do niej dowodów, jest chyba najbardziej dyskutowaną kwestią wśród kanonistów. W mającym cechy *vademecum* interpretacyjnego art. 14 *Ratio*, w paragrafie 1 wymienia się przykładowe okoliczności, które mogą być uznane jako zasadne dla prowadzenia procesu skróconego. Są nimi: brak wiary, który może skutkować symulacją konsensu małżeńskiego, krótki czas pożycia małżeńskiego, abor-

cję, utrzymywanie intymnej relacji przedmałżeńskiej z inną osobą niż późniejszy współmałżonek, podstęp, zawarcie małżeństwa z przyczyn obcych życiu małżeńskiemu, tzw. małżeństwo ciężowe (cięża powodem zawarcia małżeństwa), przemoc fizyczna, potwierdzony dokumentacją medyczną brak używania rozumu. Katalog przyczyn zakończono skrótem „etc.,” co oznacza, że jest to zbiór otwarty. Roztropny duszpasterz winien pamiętać, że wskazywane przykłady istotnie mogą być wskazówką – raczej symptomem niż powodem – nieważności małżeństwa, ale nie w każdym wypadku, gdy pojawiają się przytoczone okoliczności⁴⁷. Nie każda niespodziewana przedślubna cięża wymusi zawarcie małżeństwa tak, że uczyni go nieważnym (słowa: „Gdyby nie cięża, to nie pobralibyśmy się” muszą zostać udowodnione za pomocą obiektywnych dowodów); równie trudne jest w rzeczywistości polskiej religijności określenie w sposób oczywisty, że deficyt wiary w chwili zawarcia małżeństwa był tak wielki, że spowodował wykluczenie nierozzerwalności lub błąd co do istotnych celów i przymiotów małżeństwa. Nieostre określenie „krótka czas pożycia małżeńskiego” również wzbudza wiele problemów interpretacyjnych. Dla niektórych wikariuszy sądowych (a to oni decydują o przyjęciu lub odrzuceniu skargi powodowej i trybie prowadzenia procesu) „krótkie” małżeństwo może być związkiem do roku trwania w jedności, a dla innego okres kilku lat.

Proces skrócony jest w rzeczywistości wyzwaniem zarówno dla stron jak i dla sądu. Od towarzyszącego zaś petentowi duchownego wymaga się dyskretnej asystencji, tak aby przed rozpoczęciem procesu nie rozbudzić w stronie niemożliwych do zrealizowania pragnień i aby nie usztywnić jej w swoim przekonaniu o racjach, dla których małżeństwo uważa za nieważne. Zdarza się bowiem, że do sądu kościelnego przychodzi strona procesowa i już na wstępie ogłasza, że jej duszpasterz uznał tę sprawę za „oczywistą”, czasem nawet dodając: „Kiedy mogę spodziewać się wyroku?”. „O tym, czy sprawa jest oczywista, zadecyduje

⁴⁷ P. Majer, *Proces małżeński skrócony przed biskupem*, [w:] *Praktyczny komentarz do Listu apostolskiego motu proprio papieża Franciszka Mitis Iudex Dominus Iesus*, red. P. Skonieczny, Tarnów 2015, s. 194.

sąd” – mruć pod nosem notariusz przyjmujący dokumenty i tym samym pomiędzy obiema osobami tworzy się mur braku zaufania. W ten sposób rodzi się „oddalenie fizyczne i moralne od struktur prawnych Kościoła”, o czym pisał papież Franciszek w *Preamble* do zmian prawa procesowego.

Podane przez Ustawodawcę dla procesu skróconego terminy 30 (wezwanie na posiedzenie w dekrecie określającym formułę wątpliwości i powołującym instruktora oraz obrońcę wężła) i 15 dni (czas przewidziany na dyskusję sprawy) nie oznaczają literalnie, że sprawa będzie trwała 45 dni (a tak głównie media podawały opinii publicznej). Biorąc pod uwagę czas wysyłek listów poleconych (lub wykorzystania innych wiarygodnych posłańców, np. proboszczów), rzeczywiste możliwości stawiennictwa wszystkich uczestników postępowania, realne możliwości lokalowe trybunału (przecież cały czas toczą się w zwykłym trybie spornym inne sprawy małżeńskie, w tym liczne przesłuchania stron i świadków), ewentualne sytuacje losowe oraz oczekiwanie na wyrok biskupa (kanon 1687 §1 nie określa, w jakim czasie biskup musi wydać wyrok) – całość procesu skróconego trwa realnie około 3-4 miesięcy. To oczywiście przysłowiowe mgnienie oka wobec toczących się nawet latami „zwykłych” procesów, niemniej jednak ten, kto spełniając nawet wszystkie przesłanki, składałby skargę powodową „na ostatnią chwilę”, na przykład przed I Komunią Świętą swojego dziecka, może nie doczekać na czas pozytywnego wyroku.

Idea bliskości fizycznej i duchowej sędziego dla wiernego

Trzecią ważną zmianą, pomocną przede wszystkim dla stron procesowych, jest rozszerzenie właściwości (kompetencji) sądu, który może rozpatrywać sprawę o nieważność małżeństwa. Nie tylko sąd miejsca zawarcia małżeństwa jest pierwszym sądem wyboru. Strony mogą zwrócić się do sądu miejsca swojego zamieszkania (nie: zameldowania, ale rzeczywistego pobytu, także czasowego wg kanonu 102 *Kodeksu prawa kanonicznego*) i miejsca zebrania większości dowodów

(kanon 1672 CIC/MIDI). Ta decyzja o uwolnieniu właściwości sądu jest realizacją postulatów biskupów o krótszym czasie trwania procesu małżeńskiego oraz idei „bliskości” sądu dla strony, o której pisał papież Franciszek w *Preamble* do *motu proprio*.

Z ideą bliskości fizycznej i duchowej łączy się zlecenie Konferencji Episkopatów, by tworzyła i promowała powstawanie sądu biskupiego w diecezji. W Polsce każda diecezja posiada swój sąd, jednakże w wielu krajach czy to na terytoriach misyjnych, czy też tam, gdzie katolicy stanowią mniejszość lub ubywa ich z racji oddalania się społeczeństwa od Kościoła, tworzy się sądy międzydiecezjalne, których zakres terytorialny bywa bardzo rozległy. Nie sprzyja to fizycznej bliskości wiernego i sądu. Stąd papież nakazuje „bezw warunkowo” uszanować prawo biskupów do zorganizowania we własnych diecezjach sądów kościelnych, aby wymiar sprawiedliwości Kościoła dotarł do jak największej liczby rozproszonych wiernych⁴⁸. Bliskość sędziego dla stron oznacza też znajomość specyfiki diecezji czy regionu („znajomość owiec”) i pomaga we wnikliwym i szerokim spojrzeniu na kwestie kulturowe czy odrębności społeczne charakterystyczne dla danego terytorium, a to z kolei sprzyja lepszemu wyrokowaniu.

W ramach nawrócenia struktur instytucjonalnych Kościoła oraz przywrócenia zaufania i bliskości wiernego do sędziego Ojciec Święty zlecił Konferencji Biskupów obowiązek troski o godziwe i sprawiedliwe wynagrodzenie pracowników trybunałów kościelnych (aby dobrze wykonywać swoją pracę, trzeba, obok satysfakcji niematerialnej, być dobrze opłaconym) oraz niskie koszty procesowe (w miarę możliwości bezpłatne). To założenie reformy w polskiej rzeczywistości nadal nie jest zrealizowane na poziomie wspólnych porozumień biskupów. Obecnie nadal każda diecezja ustala własne koszty sądowe; podobnie sama decyduje o pensjach i honorariach dla swoich pracowników i osób współpracujących z sądem. Wydaje się, że ujednoczenie na terytorium Polski kosztów sądowych wyeliminowałoby, a przynajmniej zminima-

⁴⁸ Franciszek, List apostolski *motu proprio Mitis Iudex Dominus Iesus*, s. 13.

lizowało istniejące dosyć powszechne przekonanie wśród świeckich, że procesy o nieważność małżeństwa są bardzo drogie⁴⁹.

Inne małe-wielkie zmiany

Ukierunkowanie na przyjęcie skarg powodowych

Małżonkowie mają prawo do stwierdzenia ważności lub nieważności swojego małżeństwa i czynią z tego prawa użytek, przedkładając kompetentnej władzy kościelnej swoją prośbę o podjęcie merytorycznej analizy oraz asertorycznej decyzji o stanie faktycznym⁵⁰. W konkretnej sytuacji procesu kościelnego „przyjęcie” skargi powodowej mieści się w kanonie 221 §1, który stanowi o konstytucyjnym prawie każdego wiernego do dochodzenia i obrony przysługujących im w Kościele uprawnień. Norma ta mieści w sobie jedną z podstawowych zasad procesowych, zwaną „prawem do sądu”. Co oznacza to w praktyce dla osoby starającej się ustalić przed trybunałem kościelnym swój stan osobowy?

Kanon 1504 *Kodeksu prawa kanonicznego* ustanawia warunki formalne i materiale do przyjęcia powództwa (skargi powodowej), a instrukcja procesowa o małżeństwie *Dignitas connubii* z 2005 r. w artykułach 116 i 117 precyzuje je w kwestii specyfiki spraw małżeńskich (m.in. konieczność dołączenia do skargi powodowej oryginału świadectwa zawarcia małżeństwa, np. wypisu z księgi ślubów). Przepis ten nie uległ zmianie po promulgacji *motu proprio* papieża Franciszka. Odrzucenie

⁴⁹ Do takiego stanu rzeczy przyczynia się brak regulacji prawnych w Polsce dotyczących adwokatów kościelnych i pełnomocników procesowych, a także szeroka praktyka pomocy nieformalnej przez kancelarie prawne. Takie osoby, niebędące pod kuratelą sądów kościelnych, narzucają wysokie honoraria, nieadekwatne do jakości usług, dając też mylne przekonanie stronie, że bez tej pomocy nie uda się jej osiągnąć oczekiwanego pozytywnego wyroku. Więcej: A. Miziński, *Status prawny adwokata w Kościele łacińskim*, Lublin 2011, s. 487–493.

⁵⁰ W. Góralski, *Natura procesów o nieważność małżeństwa oraz zadania trybunału w ich prowadzeniu. Papież Jan Paweł II do Roty Rzymskiej 22.01.1996*, „Ius Matrimoniale” 2(8) 1997, s. 89.

skargi powodowej może nastąpić jedynie w konkretnych przypadkach podanych w kanonie 1505 §2 nr 1–4. Są nimi: niewłaściwość trybunału, brak zdolności procesowej powoda, brak formalności opisanych w kanonie 1504 (wskazanie sądu i stron procesowych, założenie przyczynowe, podanie faktów i okoliczności, podpis), roszczenie pozbawione jakiegokolwiek podstawy. Numer 4 kanonu 1505 §2 to przepis, w którym zawarta norma dopuszcza poprawienie wad dających się naprawić i ponowne przedłożenie pozwu do sądu. Po nowelizacji kodeksu kanon 1676 §1 w swoim brzmieniu: „po otrzymaniu skargi powodowej wikariusz sądowy, jeśli uważa, że posiada ona jakieś podstawy, winien ją przyjąć (...)” ukierunkowany jest na przyjęcie skargi powodowej, a nie na poszukiwanie w niej niedoskonałości i nieścisłości. W sytuacji zaistnienia wątpliwości, czy fakty i okoliczności są wystarczające dla przyjęcia sprawy do procesu, należy przyjąć sprawę, szczególnie gdy skargę strona redagowała sama. Ta drobna zmiana redakcyjna: podkreślenie, że podstawy do przyjęcia skargi powodowej mogą być dalekie od poprawności, jest zachętą, moralną wskazówką do aplikacji zasady wzajemnej bliskości sędziego i wiernego w postaci empatii i zwykłej ludzkiej życzliwości, o którą prosi Ojciec Święty w adhortacji *Amoris laetitia*: „Wszystko w działaniu duszpasterskim Kościoła powinno być przepojone czułością, z którą kieruje się do wiernych; w tym, co głosi i o czym daje świadectwo światu, nie może nigdy brakować miłosierdzia” (nr 310).

Większe zaufanie do stron i świadków

Zmianą, jaką przyniosła ewolucja spojrzenia na strony procesowe w procesie o stwierdzenie nieważności małżeństwa⁵¹, jest też krok

⁵¹ Rola zeznań stron w sprawach o stwierdzenie nieważności małżeństwa stopniowo rosła, w szczególności od czasu, gdy dominować zaczęły sprawy z tytułu psychicznej niezdolności do małżeństwa (kanon 1095, nr 1–3). Również w wykluczeniu samego małżeństwa bądź też jego istotnego elementu albo przymiotu (symulacja) oświadczenie strony było bardzo ważnym dowodem w procesie. Por. G. Leszczyński, *Oświadczenia stron jako środek dowodowy w procesie o stwierdzenie nieważności małżeństwa*, „Prawo

w kierunku dowartościowania przyznania sądowego strony (*confessio iudicialis*) jako środka dowodowego. Kanon 1678 §1 CIC/MIDI dopuszcza do przyjęcia przez sędziego oświadczenia strony jako pełnej wartości środka dowodowego. Jego konstrukcja: „w sprawach o nieważność małżeństwa przyznanie się sądowe oraz oświadczenia stron (...) mogą mieć pełną wartość dowodową (...) chyba że pojawiają się inne elementy, które je obalają” wskazuje, że w pierwszej kolejności należy przyjąć za prawdziwe to, co strona twierdzi lub do czego się przyznaje.

Zasada ograniczonego zaufania do zeznań strony, która mówi swoją „subiektywną prawdę”, w przeciwieństwie do tej obiektywnej, odkrywanej w procesie przez sędziego, wraz z reformą papieża Franciszka ustąpiła idei zaufania stronie procesowej i założenia jej dobrej woli mówienia prawdy (wszak pragnie tym procesem uregulować swoje relacje z Panem Bogiem), co nie wyklucza sprawdzenia wiarygodności strony i roztropnego zbadania całego materiału dowodowego zgromadzonego w aktach. Ta zmiana akcentu i przejście z formalizmu do większego „prawa miłości” są jeszcze bardziej widoczne, gdy porównamy uchylony kanon 1573 (dotyczący zasady *testis unus, testis nullus*) z nowym kanonem 1678 §2. Pierwszy z nich, mówiący: „zeznanie jednego świadka nie może być pełnym dowodem... chyba że chodzi o świadka kwalifikowanego”, zawiera normę zabraniającą *in genere* oparcia się na zeznaniu jednej osoby. Zmieniony przepis prawny brzmi: „w powyższych sprawach zeznanie tylko jednego świadka może mieć pełną wartość dowodową, jeśli składa je świadek kwalifikowany (...) albo sugerują to okoliczności dotyczące rzeczy lub osób”. Ta podobna w metodzie do kanonu 1678 §1 zmiana konstrukcji redakcyjnej przepisu ukazała

Kanoniczne” 43(2000), nr 1–2, s. 107–121. O zmianie akcentów w analizie zeznań stron i świadków (przy niezmienionej istocie rzeczy) pisze również E. Zanetti w komentarzu do znowelizowanych kanonów norm procesowych (niegdyś kanony 1673 i 1679, po zmianach MIDI kanon 1678 §1 i 2), w: *Codice di Diritto Canonico Comentato, Quarta edizione*, red. Redazione di Quaderni di Diritto ecclesiale, Milano 2017, s. 1321–1322.

pozytywny wymiar dowodu osobowego⁵², który to w procesach małżeńskich jest najczęściej wskazywany (a często i jedynie) przez strony. Zatem zeznanie jednego świadka, nawet niekwalifikowanego, potwierdzone przez obiektywną okoliczność może być wystarczające do uzyskania waloru pełnej wartości dowodowej. Za tymi językowo drobnymi zmianami idzie dostosowanie reformy prawa papieża Franciszka do jego myśli o małżeństwie jako o „szansie” a nie problemie.

Obecnie sędzia kościelny, przesłuchujący strony i świadków audytor oraz obrońca węzła, adwokat, a nawet notariusz – nadal zachowując wszystkie normy prawa, winni spojrzeć na stronę z czułością (tak jak Jezus spojrział na bogatego młodzieńca; Mt 19,16–22), nawet gdy ta strona jest roszczeniowa, zeznaje chaotycznie czy wyrażenia oceniające podaje przed faktami. W trakcie trwania procesu trzeba towarzyszyć jej dyskretnie, ale równocześnie na tyle intensywnie działać w obrębie swojego *munus*, aby proces małżeński spełnił również swoją funkcję pedagogiczną i stał się częścią rzeczywistego rozeznania przez stronę procesową swojej faktycznej sytuacji przed Bogiem oraz poznania sposobu, w jaki mogłaby ona pełniej uczestniczyć w życiu Kościoła (nie wyłączając życia sakramentalnego).

Droga sądowa jako jedna z dróg rozeznania

Papież Franciszek mówi o czterech postawach, które powinny charakteryzować każdą działalność Kościoła: przyjąć, towarzyszyć, rozeznawać i integrować⁵³. Ojciec Święty dodaje, że dotyczy to „każdej działalności Kościoła”, co oznacza niewyłączenie z tej aktywności drogi sądowej, tym bardziej że dobro dusz jest najwyższym prawem w Kościele (kanon 1752) i każdy przepis prawny zapisany w *Kodeksie* musi „zostać przeświecony” przez *salus animarum*. Należy zatem przyjrzeć

⁵² W teorii prawa dowody dzielą się na osobowe (zeznania stron i świadków) oraz rzeczowe (dowody z dokumentu i wszelkie inne nośniki informacji). Oprócz tego dowodami są również ekspertyzy biegłych.

⁵³ Por. AL 291 i n.

się i odpowiedzieć na pytanie, w jakim zakresie i w jaki sposób droga sądowa ma stać się „pasem transmisyjnym”⁵⁴ do realizacji wytycznych z *Amoris laetitia*?

Konferencja Episkopatu Polski na 379. Zebraniu Plenarnym 8 czerwca 2018 r. przyjęła *Wytyczne pastoralne do adhortacji Amoris laetitia*⁵⁵. Ten wyczekiwany dokument zachęca do wnikliwej lektury adhortacji papieskiej, „twórczej kontynuacji”⁵⁶ nauczania poprzedników Ojca Świętego Franciszka o małżeństwie i rodzinie widzianych przez pryzmat szansy dla świata, nie zaś jako problemu we współczesnym duszpasterstwie⁵⁷.

Odnosnie do rozeznawania konkretnych sytuacji biskupi polscy przyjęli bardzo dobre i roztropne rozstrzygnięcie. Widząc konieczność wyważenia między prawem stron do uregulowania swoich sytuacji nieregularnych poprzez zawarcie związku sakramentalnego a ochroną zasady nierozzerwalności małżeństwa, zaproponowali postulowane przez kanonistów rozwiązanie: „mając na uwadze złożoność sytuacji duszpasterskiej wiernych związanych węzłem małżeńskim i nie mogących z tego powodu – pomimo ogromnego pragnienia – zawrzeć małżeństwa sakramentalnego z osobą, z którą pozostają w związku pozasakramentalnym, należałoby rozważyć w poszczególnych przypadkach możliwość wnikliwego rozeznania ich sytuacji. To rozeznanie powinno najpierw prowadzić do udzielenia na drodze kościelnego procesu sądo-

⁵⁴ Wyrażenie „pas transmisyjny” zostało użyte przez papieża Jana Pawła II w Konstytucji *Sacrae disciplinae leges*, którą promulgowano nowy kodeks z 1983 r. Całe zdanie brzmi: „W jakiś sposób ten nowy kodeks może być pojmowany jako wielki pas transmisyjny przenoszący na język kanonistyczny tę doktrynę, mianowicie soborową eklezjologię”, [w:] *Kodeks prawa kanonicznego. Komentarz*, red. P. Majer, Kraków 2011, s. 44.

⁵⁵ <https://episkopat.pl/en/biskupi-potrzeba-sluzby-malzenstwu-i-rodzinie-oraz-osobom-w-zwiazkach-niesakramentalnych/> (dostęp: 6.08.2018).

⁵⁶ Sformułowanie to zostało przejęte z tytułu artykułu ks. prof. J. Dyducha: *Adhortacja „Amoris laetitia” twórczą kontynuacją adhortacji „Familiaris consortio”?* opublikowanego w „*Annales Canonici Monographiae*”, nr 6, 2007, s. 27–46.

⁵⁷ Por. AL 7.

wego odpowiedzi na pytanie, czy można stwierdzić nieważność pierwszego związku małżeńskiego⁵⁸.

Ponieważ małżeństwo należy do dyscypliny teologii dogmatycznej (zgoda małżeńska zawarta między chrześcijanami jest podniesiona do godności sakramentu, kanon 1055 §1), to stwierdzenie nieważności małżeństwa teoretycznie nie musi być dokonywane przez sąd kościelny. Jednakże w przypadku małżeństwa – które jest równocześnie rzeczywistością społeczną, z racji sakramentu dobrem publicznym Kościoła i na dodatek „sprawą” dwojga osób z całym bagażem ich emocji związanych z rozpadem związku, uwarunkowaniami psychologicznymi (psychicznymi), socjologicznymi, etycznymi, kulturowymi – Kościół już bardzo wcześniej⁵⁹ uznał, że najwłaściwszą drogą do roztropnego rozpatrzenia napięcia pomiędzy zasadą nierozzerwalności małżeństwa a subiektywną prawdą wiernego o nieważności jej/jego małżeństwa będzie droga sądowa. Wynikało to z wysokiej kultury prawnej starożytnego Rzymu, w którym wzrastał młody Kościół, a chrześcijaństwo – wpisując się w historię tworzenia się prawa⁶⁰ – przyjęło również rozwiązania, mechanizmy i instytucje z dorobku rzymskich prawników. Reformując procesy małżeńskie papież Franciszek zachował drogę sądową jako jedyną dla roz-

⁵⁸ I dalej: „W sytuacji, gdy prawomocnym wyrokiem orzeczone zostanie, iż nieważność nie może zostać stwierdzona, należy kontynuować rozeznanie o charakterze duszpasterskim”; Komisja Episkopatu Polski, *Wytyczne pastoralne do adhortacji „Amoris laetitia”*; <https://episkopat.pl/en/biskupi-potrzeba-sluzby-malzenstwu-i-rodzinie-oraz-osobom-w-zwiazkach-niesakramentalnych/> (dostęp: 6.08.2018).

⁵⁹ Historia prawa pokazuje, że estyma w stosunku do sędziów jest częścią tradycji judeochrześcijańskiej. W starożytnym Rzymie jurystów nazywano „kapłanami sprawiedliwości” (*sacerdotes iustitiae*); Ulpian, *Digesta* 1.1.1.

⁶⁰ Z rozkazu Konstantyna Wielkiego (Cod. Theod., 1, 27, 1. *List do Biskupów Katolickich*) w 318 r. po Chrystusie dopuszczono na forum cywilnym skuteczność orzeczeń wydawanych przez sądy biskupie na podstawie właściwego chrześcijanom prawa: *lex christianis*. Zob. J.C. Lamoreaux, *Episcopal Courts in Late Antiquity*, „Journal of Early Christian Studies” 3/2(1995), s. 143–167; P.G. Caron, *I tribunali della Chiesa nel diritto del Tardo Impero*, AARC 11(1996), s. 245–263; O. Huck, *A propos de Cth 1,27,1 et C. Sirm 1: Sur deux textes controversés relatifs à l’episcopalis audientia constantinienne*, ZSS Rom. Abt. 120(2003), s. 78–105.

strzygania spraw małżeńskich ochrzczonych⁶¹, widząc w niej gwarancję prawdy o tym sakramencie i zabezpieczenie sprawiedliwości⁶².

Rozeznanie wymaga indywidualnego towarzyszenia i rozpoznania sprawy w całej jej złożoności. Papież zaprasza duszpasterzy do słuchania wiernych z miłością, spokojem i szczerym pragnieniem, aby „dojść do sedna dramatu osób i zrozumieć ich punkt widzenia, aby im pomóc żyć lepiej i rozpoznać swoje miejsce w Kościele”⁶³. Należy przyjąć, że „naturalnym” duszpasterzem osoby będącej na drodze rozeznania i starającej się o stwierdzenie nieważności swojego małżeństwa jest proboszcz⁶⁴. To on – w myśl głoszonego „duszpasterstwa bliskości” – winien w pierwszej kolejności przeprowadzić rozmowy z wiernym⁶⁵, a następnie skierować ją/jego do sądu kościelnego, aktywnie wspierając w czasie, gdy czekając na wyjaśnienie swojej sytuacji, ma „serce zniewolone przez mroki wątpliwości” – jak poetycko napisał papież Franciszek w początkowych zdaniach *motu proprio* reformującego procedurę małżeńską⁶⁶. Nie do przecenienia jest formacja duszpasterzy, którzy wspomagają strony w rozeznaniu ich sytuacji małżeńskiej. Conor M. Kelly zwraca uwagę na prawidłowe przygotowanie intelektualne, formacyjne, psychologiczne i gruntowną znajomość najnowszych osiągnięć teologii moralnej przez kapłanów zajmujących się towarzyszeniem wiernym podczas rozeznania, aby prawidłowo i zawsze indywidualnie rozpatry-

⁶¹ W przypadku rozwiązania węzła małżeństw naturalnych, rozwiązania małżeństw ważnie zawartych, lecz nieskonsumowanych oraz przywileju Pawłowego, prosi się o łaskę dyspensy od Ojca Świętego, a postępowanie tak w diecezji, jak i w odpowiednich dykasteriach Kurii Rzymskiej przeprowadza się na drodze administracyjnej.

⁶² Franciszek, List apostolski *motu proprio Mitis Iudex Dominus Iesus*, s. 11.

⁶³ Por. AL 312.

⁶⁴ Franciszek, List apostolski *motu proprio Mitis Iudex Dominus Iesus*, s. 37 (nr 3: Zasady proceduralne).

⁶⁵ P. Majer w tekście: *Jaka jest rola proboszcza w sprawach sądowych o stwierdzenie nieważności małżeństwa?* [„Kwartalnik Prawny Proboszcza” 1(4), 2018, s. 18] podaje przykładowe tematy, które należy podjąć: czas wspólnego życia, przeciwności, z jakimi jako narzeczeni musieli się zmierzyć, ewentualne obawy i przestrogi ze strony osób trzecich, trudności, jakie pojawiły się w życiu i konkretne przyczyny rozpadu związku.

⁶⁶ Franciszek, List apostolski *motu proprio Mitis Iudex Dominus Iesus*, s. 9–10.

wać powierzone mu dusze zatroskanych o swoją przyszłość sakramentalną osób⁶⁷.

Zasadniczo w trakcie procesu małżeńskiego są trzy sytuacje, gdy strona powodowa lub pozwana będzie musiała zmierzyć się z tym, jak sama widzi swoją biografię życia, przyczyny nieudanego związku, swoją odpowiedzialność moralną za zerwaną wspólnotę małżeńską, wpływ rozwodu na dzieci (jeśli były) oraz obecne nastawienie do współmałżonka. Pierwszym jest otrzymanie przez stronę pozwaną skargi powodowej, sporządzenie odpowiedzi na nią, a dla powoda otrzymanie ustosunkowania się współmałżonka do jego zarzutów opisanych w pozwie. Drugim jest dekret formuły wątpliwości (czyli tytułu prawnego, z jakiego odtąd będzie toczyć się proces) ustalony przez sędziego, a trzecim lektura całości akt w trakcie tzw. publikacji materiału dowodowego, czyli wówczas, gdy zakończą się zeznania stron, świadków, gdy sąd otrzyma zleconą ekspertyzę biegłego (najczęściej psychologa) i gdy zostaną złożone dowody z dokumentu. Za wyjątkiem procesu skróconego, strony nie mogą być obecne na przesłuchaniu współmałżonka i świadków (kanon 1677 §2 CIC/MIDI), a akta sprawy do chwili publikacji nie są im ukazywane, co wynika z inkwizycyjnego charakteru procesu. Dlatego też moment lektury akt procesu jest ważnym etapem rozeznania, choć bywa dla strony prawdziwym zdziwieniem, a opinię biegłego psychologa lub uwagi obrońcy węzła osoby przyjmują często z niedowierzaniem. Niezakończone sprawy na forum sądów cywilnych, niezabliźnione rany, zaciętrzewienie, utrzymywanie żalu do małżonka powodują, że strony pozostają w silnym osobistym konflikcie i nie potrafią stanąć w prawdzie wobec swojego małżeństwa. Trzeba wyraźnie zaznaczyć, że czas publikacji akt, który strony nierzadko ignorują i nie stawiają się na zaproszenie sądu, aby przyjść i przeczytać materiał dowodowy, to kapitalna sytuacja do wykorzystania procesu

⁶⁷ Pisz: *Discernment requires a careful adjudication of an individual and her/his situation in all its complexity.* C.M. Kelly, *The Role of Moral Theologian in the Church: A Proposal in Light of „Amoris laetitia”*, „Theological Studies” 2016, 77 (4), s. 943. Zaś cechy dobrego teologa moralnego wyszczególnił i opatrzył komentarzem na s. 945–948.

mażeńskiego do autorefleksji, „przeprowadzenia rachunku sumienia, obiektywnej analizy sytuacji dzieci i opuszczonego współmałżonka, prób i możliwości pojednania”⁶⁸. Ponieważ moment publikacji akt ukazuje też rokowania procesu, to działania te (właściwa ocena swojej sytuacji i rozważny wybór) podjęte razem z prowadzącym stronę duszpasterzem „pozwalające na zrealizowanie ideału w pełniejszy sposób (...) są szczególnie ważne w życiu osób stojących w obliczu konieczności podjęcia skomplikowanych decyzji duchowych”⁶⁹, a takimi są petenci sądów kościelnych. Trzecią sytuacją jest otrzymanie wyroku, jego lektura i zmierzenie się z decyzją trybunału (a w przypadku wyroku negatywnego – podjęcie decyzji o apelacji lub dalsze poszukiwania swojej drogi większej implementacji z Kościołem w ramach rozeznania duszpasterskiego).

Rozwaga i krytycyzm stron musi iść w parze z rozwagą i roztropnością duszpasterzy towarzyszących im poza procesem. Na łamach „Kwartalnika Prawnego Proboszcza” ks. Piotr Majer przestrzega kapłanów przed nieprecyzyznością, a nawet absolutną niepoprawnością sformułowań (np. „rozwód kościelny” czy „unieważnienie małżeństwa”, zamiast „stwierdzenie nieważności”). Nie mniej ważne jest zwrócenie duszpasterzom uwagi, by nie aspirowali do roli eksperta od prawa kanonicznego, w szczególności poprzez pochopne ferowanie przedwczesnego wyroku pozytywnego („to małżeństwo według mnie zostało zawarte nieważnie”)⁷⁰. Takie działanie nie będzie sprzyjało rozeznaniu duszpasterskiemu strony, a może niepotrzebnie rozbudzić wielkie nadzieje, oczekiwania i emocje. Nie znając całokształtu i wszystkich okoliczności niepowodzenia małżeństwa z szacunku wobec stron i wobec instytucji Kościoła, które sprawą mają się zająć, należy powstrzymać się przed pochopnymi stanowiskami. Słusznie napisał francuski kanonista Lodovico Danto w jednym z artykułów poświęconych relacji między doktryną kanoniczną a adhortacją *Amoris laetitia*: „Dusza-

⁶⁸ Por. AL 300.

⁶⁹ Por. AL 303.

⁷⁰ P. Majer, *Jaka jest rola proboszcza*, s. 19.

sterze nie mogą, bez głębszego rozważenia, zmieść do jednego worka wszystkich sytuacji uważanych za nieregularne, nie udowadniając tym samym, że wiedzą bardzo niewiele o swym «rzemiośle». Zbyt wiele decyzji duszpasterskich ignoruje głębię i artykulację nauki kanonicznej Kościoła⁷¹. Zasada *audiatur et altera pars*, która jest w ramach kontradyktoryjności stosowana w wymiarze sprawiedliwości, stoi na straży wszechstronnego spojrzenia na sporną rzeczywistość (tu: małżeństwo sakramentalne), dlatego też porządek sądowy, choć nie idealny dla skomplikowanych spraw małżeńskich, najpełniej gwarantuje ochronę prawdy o sakramencie.

Sprawy o stwierdzenie nieważności małżeństwa po *Amoris laetitia*: sędzia sprawiedliwy czy miłosierny?

Można sobie zadać pytanie, czy w rzeczywistości sądowej jest miejsce na realizację tych słów papieża: „Jezus oczekuje, abyśmy zrezygnowali z poszukiwania osobistych lub wspólnotowych środków ochronnych, pozwalających nam zachować dystans w stosunku do istoty ludzkiej udręki, tak abyśmy rzeczywiście chcieli wejść w kontakt z konkretnym życiem innych i poznali moc czułości”⁷². Nie jest bowiem rolą sądu, a tym bardziej sędziego badającego sprawę małżeńską „trzymanie strony za rękę”. Niezależność i niezawisłość sędziego kościelnego służy zachowaniu obiektywizmu w rozpoznaniu i ocenie sprawy, a tym samym jest nośnikiem gwarancji sprawiedliwego wyroku. Równocześnie

⁷¹ Au vu de cet enseignement, les pasteurs ne peuvent pas, sans autre considération, balayer d'un revers de mains toutes les situations jugées irrégulières, sans démontrer alors qu'ils connaissent bien leur art. Trop de décisions pastorales ignorent la profondeur et l'articulation de l'enseignement canonique de l'Église. Tak: L. Danto, *Doctrine canonique, et Exhortation apostolique post-synodale Amoris Laetitia. Reflexion sur le consentement matrimonial et l'institution canonique de sanatio in radice: accompagner les familles en situation irrégulière*, „Revue d'Éthique et de Théologie Morale” 294(2017), s. 61.

⁷² Por. AL 307.

sprawy o stwierdzenie nieważności małżeństwa mają (w ostateczności) wybitnie duszpasterski charakter, gdyż osoby poddające pod osąd sądu swoje małżeństwo oczekują pomocy w uregulowaniu ich nieregularnej sytuacji moralnej (która objawia się przede wszystkim w niemożności przystępowania do Eucharystii). Stąd i funkcja sędziego kościelnego ma również charakter duszpasterski, choć w optyce teologii pastoralnej urząd sędziowski z duszpasterstwem związany jest raczej pośrednio. Trzeba jednak wyraźnie przypomnieć, że kościelny wymiar sprawiedliwości zawsze był postrzegany jako specyficzna, sakralna misja powierzona przez Chrystusa reprezentantom wspólnoty wierzących. Dlatego też ikona sędziego jako *iustus iudex* oraz *pastor bonus* „nie jest obrazem dychotomicznego rozbicia jaźni, lecz aspektem jednego, rozstrzyganego przez sąd problemu – małżeństwo to nie abstrakt, to wspólnota dwojga żywych osób”⁷³.

Część środowiska myśli, że miłość i miłosierdzie nie idzie w parze ze sprawiedliwością, w szczególności gdy rozstrzygana jest kwestia nieważności małżeństwa. Ksiądz prof. Remigiusz Sobański, wybitny znawca prawa, a równocześnie przez ponad 50 lat związany z pracą w sądzie kościelnym, tak w 2010 r. wyjaśniał ten problem: „Nie brak poglądów, wedle których prawo i miłość to dwie odrębne sfery, wymagające zdecydowanego odrzucenia i rozdzielenia. Są to poglądy wiążące pojęcie prawa z siłą. Ale tak pojmowane prawo to dyktat silniejszego (...). [A przecież] punktem wyjścia każdego prawa jest akceptacja drugiego człowieka; muszę go uznać za partnera, nie za wroga. (...) Prawo karmione miłością jest skuteczniejsze, zaś życie społeczne łatwiejsze. Gdy chodzi zaś o prawo kościelne, problem ma głębszy aspekt. Bo chrześcijanin ma obowiązek miłować, dla chrześcijanina miłość oznacza zarówno obowiązek, jak i cnotę. Zapytam trochę demagogicznie: czy da się budować Kościół, wystawiając miłość na aut, poza nawias? Tworząc prawo kościelne i stosując je, nie możemy udawać, że tego nakazu nie ma, nie upoważniono nas do jego przeoczenia. Co nie znaczy,

⁷³ *Prawo narzędziem pokoju. Z ks. prof. Sobańskim rozmawia ks. Marek Łuczak. Wywiad-rzeka*, Katowice 2010, s. 88.

byśmy mieli przepisywać przykazanie miłości z Ewangelii do *Kodeksu prawa kanonicznego* i powtarzać je w tekstach kanonicznych. Znaczą natomiast, że przykazanie miłości jest wyznacznikiem prawa kościelnego. Czyli: winno wyznaczać kształt i funkcjonowanie instytucji kościelnych, wpływać na procedury promować struktury partycypacji... A więc nie tylko miłość jako nakaz, ale jako kategoria myślowa przy stanowieniu i stosowaniu prawa⁷⁴.

Podsumowanie

Rozeznanie mające na celu jak najwłaściwszą implementację w Kościele osób będących w sytuacjach nieregularnych, którego część ma mieć miejsce w sądzie kościelnym, wymaga zaangażowania duszpasterskiego (od poziomu parafii do struktur episkopatu) oraz współpracy kanonistów i teologów w coraz to lepszym tworzeniu harmonijnej doktryny o chrześcijańskim małżeństwie. Kanoniczny proces małżeński stał się jednym z instrumentów rozeznania duszpasterskiego dla wiernych będących w tzw. sytuacji nieregularnej, a którzy pragną bliżej niż do tej pory żyć z Kościołem i w Kościele. Ojciec Święty Franciszek bardzo konsekwentnie wzywa wszystkie struktury kościelne do duszpasterskiego i misyjnego nawrócenia, nie wyłączając sądów kościelnych, które odpowiedzialne są za orzekanie o ważności lub nieważności małżeństwa, czyli za głoszenie prawdy o człowieku w jego relacji do drugiego człowieka.

Podjęty w Adhortacji apostołskiej *Amoris laetitia* (a wcześniej zasugerowany w *motu proprio Mitis Iudex Dominus Iesus*) postulat Ojca Świętego do większej wzajemnej bliskości i czułości, jakie członkowie Kościoła winni są sobie nawzajem, przypominał o wadze – traktowanego wcześniej jako dodatek formacyjny – wymogu pochylenia się nie

⁷⁴ *Prawo narzędziem pokoju. Z ks. prof. Sobańskim rozmawia ks. Marek Łuczak. Wywiad-rzeka*, s. 30–31. Podobnie wypowiedział się G.L. Brena w artykule *Matrimonio e Misericordia* zamieszczonym w „La Civiltà Cattolica”, 28 luty 2016. *La misericordia, che include e supera la giustizia, non è un principio diverso da quello dell' amore*, s. 323.

tylko nad sprawą o nieważność małżeństwa, ile nad człowiekiem. Procesy małżeńskie nadal są procesami o dobro publiczne w Kościele; nie zmieniły się reguły dochodzenia do prawdy obiektywnej, która jest głównym celem procesu. Natomiast zachętą i uwypuklonym nakazem moralnym jest to, że sędzia – pozostając niezawisłym i niezależnym arbitrem – jeszcze bardziej musi w trakcie postępowania sądowego w sprawach małżeńskich mieć na uwadze duszpasterski charakter swojej posługi. Jej „łagodność” nie jest synonimem laksyzmu (*Mitis Iudex* – pierwsze słowa *motu proprio* nowelizującego proces małżeński) i nie wyklucza wydania sprawiedliwego wyroku. Łagodny sędzia kościelny z miłością i czułością spogląda na stronę oczekującą decyzji w istotnej życiowo dla niej sprawie; jest bardziej serdeczny, przyjazny, empatyczny, a przy tym bliższy ideałowi sędziego jako dobrego pasterza. Zarówno Adhortacja apostolska *Amoris laetitia*, jak i reforma procesu małżeńskiego spowodowały, że podkreślona została funkcja pedagogiczna procesu o stwierdzenie nieważności małżeństwa, co niewątpliwie ma szansę dać pozytywny długofalowy efekt: większą eklezjalną świadomość wiernych (duszpasterzy i świeckich) oraz przyczynić się do wzrostu kultury prawnej w Kościele.

Summary

The papal exhortation *Amoris laetitia* has increased questions about the way doctrine is developed and the value of love and mercy in the annulment process. It also calls for an accompaniment of and a respect for the discerning conscience of those in “irregular situations”. The *motu proprio Mitis Iudex Dominus Iesus* which reformed the matrimonial nullity processes, although promulgated a few months before the exhortation, brought forth the challenge of making the processes shorter (only one tribunal decision), clearer and paying attention to trust the parties involved. These two papal documents seem to be well harmonized instruments in the proper way of discerning the truth and compatible with the discernment of doctrine. In this paper the author wonders if canon law can recognize “discernment” as a purely pastoral value and has sketched how *Amoris laetitia* has influenced and inspired canon lawyers in their interpretation of the 2015’s novelty of the Code of Canon Law.

Keywords: discernment, *Amoris laetitia*, matrimonial nullity process, novelty of code of canon law, ecclesial judge.

Bibliografia

Dokumenty Stolicy Apostolskiej

- Benedykt XVI, *Alokucja do Trybunału Roty Rzymskiej z dnia 27 stycznia 2007*, „Communicationes” 39(2007), s. 17–21.
- Jan Paweł II, *Alokucja do Trybunału Roty Rzymskiej z 4 lutego 1980*, AAS 72(1980), s. 172–178.
- Jan Paweł II, *Konstytucja apostolska Sacrae discipline Leges*, [w:] *Kodeks prawa kanonicznego. Komentarz*, red. P. Majer, Kraków 2011, s. 39–47.

Papież Franciszek, Adhortacja apostolska *Gaudete et exultate*. O powołaniu do świętości w świecie współczesnym, z 9 kwietnia 2018, nr 170. Tekst na: <http://niedziela.pl/artukul/34841/GAUDETE-ET-EXSULTATE?-page=11&per-page=1> (dostęp: 21.07.2018).

Przemówienie Ojca Świętego Franciszka na otwarciu obrad plenarnych kardynałów 20.02.2014. http://pl.radiovaticana.va/storico/2014/02/20/papież_na_otwarcie_obrad_plenarnych_kardynałów_rodzina_jest_dziś/pol-774988 (dostęp: 21.07.2018).

Dokumenty Synodu Biskupów i Kościołów lokalnych

Konferencja Episkopatu Polski, *Wytyczne pastoralne do adhortacji „Amoris laetitia”*; <https://episkopat.pl/en/biskupi-potrzeba-služby-malzenstwu-i-rodzinie-oraz-osobom-w-zwiazkach-niesakramentalnych/> (dostęp: 6.08.2018).

Obispos de la Region Pastoral Buenos Aires, Criterios básicos para la application del capitulo VIII de Amoris Laetitia; w2.vatican.va/content/francesco/es/letters/2016/documents/papa-francesco_20160905_region-pastorale-buenos-aires.html, (dostęp: 21.07.2018).

Synod Biskupów, *Relatio finale*, 24.10.2015; http://www.vatican.va/roman_curia/synod/documents/rc_synod_doc_20151026_relazione-finale-xiv-assembly_en.html. (dostęp: 21.07.2018).

Synod Biskupów, *Relatio synodi*, 18.10.2014; <https://episkopat.pl/en/relatio-synodi-iii-nadzwyczajnego-zgromadzenia-ogolnego-synodu-biskupow/> (dostęp: 21.07.2018)

Literatura

Bider M., Erlebach G., *Kwestia momentu procesowego uznania pozwanego nieobecny w procesie o nieważność małżeństwa*, „Roczniki Nauk Prawnych”, t. XXI, nr 1, 2011, s. 181–206.

Boni G., *La recente riforma del processo di nullità matrimoniale. Problemi, criticità, dubbi (parte I–III)*, [w:] *Stato, Chiesa e pluralismo confessionale. Rivista telematica*, www.statoe_chiesa.it nr 9/2016, 10/2016, 11/2016.

Brena G.L., *Matrimonio e Misericordia*, „La Civiltà Cattolica”, 28 lutego 2016, s. 321–330.

Brzemia-Bonarek A., Drzyżdżyk S., *Chrzest dziecka wbrew woli rodziców. Analiza teologiczno-prawna*, [w:] *Rozwój dogmatu Trynitarnego*, red.

- A. Baron, J. Kupczak, J.D. Szczurek, Kraków 2015, s. 175-200. DOI: 10.5633/9788374384162.07.
- Coriden J.A., *Rules for Interpreters*, „The Jurist” 42(1982), s. 277–303.
- Danto L., *Doctrina canonique, et Exhortation apostolique post-synodale Amoris Laetitia. Reflexion sur le consentement matrimonial et l’institution canonique de sanatio in radice: accompagner les familles en situation irreguliere*”, „Revue d’Ethique et de Theologie Morale”, 294(2017), s. 49–62.
- Góralski W., Dzierżon G., *Niezdolność konsensualna do zawarcia małżeństwa kanonicznego*, Warszawa 2001.
- Góralski W., *Natura procesów o nieważność małżeństwa oraz zadania trybunału w ich prowadzeniu. Papież Jan Paweł II do Roty Rzymskiej 22.01.1996*, „Ius Matrimoniale” 2(8) 1997, s. 87–93.
- Grocholewski Z. (kard.), *Pewność moralna jako klucz do interpretacji norm kodeksowych*, „Ius Matrimoniale” 3(9) 1998, s. 9–43.
- Janczewski Z., *Bierzmowanie – sakrament dojrzałości chrześcijańskiej czy pożegnanie z Kościołem?*, „Prawo Kanoniczne”, 51(2008), nr 3–4, s. 209–225.
- Janczewski Z., *Dopuszczenie do sakramentów wtajemniczenia osoby w nieregularnej sytuacji życiowej*, [w:] *Dyskusje nad „Amoris laetitia”*, Annales Canonici Monographiae, nr 6, red. P. Kroczeck, Kraków 2017, s. 47–68.
- Janczewski Z., *Przyjmowanie Eucharystii przez osoby żyjące w małżeństwach sakramentalnych*, [w:] *Reddite ergo qua sunt caesaris caesari et qua sunt Dei Deo. Studia in honorem prof. Josephi Krukowski dedicata*, Lublin 2015, s. 379–412.
- Janczewski Z., *Udzielanie Komunii św. osobom rozwiedzionym? Analiza adhortacji „Amoris laetitia” papieża Franciszka*, „Prawo Kanoniczne” 59(2016), nr 2, s. 41–58.
- Kelly C.M., *The role of Moral Theologian in the Church: a Proposal in Light of Amoris Laetitia*, „Theological Studies” 77(4), 2016, s. 922–948.
- Kowalczyk M., *Problem nieważności małżeństwa w świetle kanonu 1095 nr 2 KPK*, Wrocław 2012.
- Krajczyński J. (red.), *Proces małżeński według motu proprio Mitis Iudex Dominus Iesus*, Płock 2015.
- Leszczyński G., *Oświadczenia stron jako środek dowodowy w procesie o stwierdzenie nieważności małżeństwa*, „Prawo Kanoniczne” 43(2000), nr 1–2, s. 107–121.
- Łuczak M. (red.), *Prawo narzędziem pokoju. Z ks. prof. Sobańskim rozmawia ks. Marek Łuczak. Wywiad-rzeka*, Katowice 2010.

- Majer P., *Jaka jest rola proboszcza w sprawach sądowych o stwierdzenie nieważności małżeństwa?*, „Kwartalnik Prawny Proboszcza”, nr 1(4), 2016, s. 17–20.
- Majer P., *Proces małżeński skrócony przed biskupem. Praktyczny komentarz do Listu apostolskiego motu proprio Mitis Iudex Dominus Iesus papieża Franciszka*, red. P. Skonieczny, Tarnów 2015, s. 163–217.
- Miziński A., *Status prawny adwokata w Kościele łacińskim*, Lublin 2011.
- Montini G.P., *Dopo la decisione giudiziale*, [w:] *La riforma dei processi matrimoniali di Papa Francesco*, Milano 2016, s. 107–125.
- Pastuszko M., *Wiek bierzmowanego*, „Prawo Kanoniczne” 25(1982), nr 1–2, s. 223–243.
- Pawlaszczyk A., *Między miłością a prawdą. Czyli, de pastore bono et iudice iusto...*, [w:] *Sędzia i pasterz. Księga pamiątkowa. W 50. rocznicę pracy ks. Remigiusza Sobańskiego w Sądzie Metropolitalnym w Katowicach (1957–2007)*, Katowice 2007, s. 161–169.
- Rozkrut T., *Wprowadzenie i instrukcja sprawy. Praktyczny komentarz do Listu apostolskiego motu proprio Mitis Iudex Dominus Iesus papieża Franciszka*, red. P. Skonieczny, Tarnów 2015, s. 89–112.
- Sabbarese L., Santoro R., *Il processo matrimoniale più breve. Disciplina canonica e riflessi concordatari*, Bologna 2016.
- Salij J., *Ostatnie innowacje Kościoła polskiego w sprawie wieku bierzmowania*, „Collectanea Theologica” 48(1978), fasc. IV, s. 71–82.
- Skonieczny P., *Wyrok, środki jego zaskarżenia oraz wykonanie. Praktyczny komentarz do Listu apostolskiego motu proprio Mitis Iudex Dominus Iesus papieża Franciszka*, red. P. Skonieczny, Tarnów 2015, s. 123–162.
- Sobański R., *Prawda jako entelechia procesu o nieważność małżeństwa w świetle przemówień Piusa XII do Roty Rzymskiej*, „Ius Matrimoniale” 13(19), 2008, s. 29–41.
- Sobański R., *Uwagi o tożsamości sędziego kościelnego*, „Prawo Kanoniczne” 45(2002), nr 3–4, s. 3–22.
- Wójcik A., *Czy elementy prawdziwego małżeństwa można odnaleźć w sytuacjach nieregularnych?*, [w:] *Dyskusje nad „Amoris laetitia”*, Annales Canonici Monographiae, nr 6, red. P. KroczeK, Kraków 2017, s. 95–112.
- Zanetti E., *Canon 1678 §1 i 2*, [w:] *Codice di Diritto Canonico Comentato. Quarta edizione*, red. Redazione di Quaderni di Diritto ecclesiale, Milano 2017.



Uniwersytet Papieski
Jana Pawła II
w Krakowie



Część IV

Idea rozeznania

w innych dyscyplinach wiedzy



Uniwersytet Papieski
Jana Pawła II
w Krakowie